

ARTYKUŁY

PERSPECTIVA

LEGNICKIE STUDIA TEOLOGICZNO-HISTORYCZNE

Rok XXII 2023 nr 2 (43) s. 5-20

Ks. KRZYSZTOF ADAMSKI*

MIĘDZY KRYTYKĄ PARADYGMATU TECHNOKRATYCZNEGO W NAUCZANIU SPOŁECZNYM PAPIEŻA FRANCISZKA A WIZJĄ KOMPETENTNEJ I SPRAWIEDLIWEJ WŁADZY W WYMIARZE GLOBALNYM

BETWEEN THE CRITICISM OF THE TECHNOCRATIC PARADIGM
IN POPE FRANCIS'S SOCIAL TEACHING AND THE VISION OF COMPETENT
AND JUST AUTHORITY ON A GLOBAL SCALE

Abstract: Pope Francis, in his social teaching contained in the encyclical *Laudato si'* and other documents, consistently criticizes the technocratic paradigm. He perceives it as a mode of conducting exploitative global economy serving the interests of narrow groups of wealthy and influential individuals, ultimately resulting in environmental degradation and climate change with unimaginable consequences for the planet's future. Advocating for the primacy of politics over economics, Francis proposes a multidimensional collaboration of people of goodwill for the common good on a global scale, without endorsing a personal office to coordinate these processes.

Keywords: technocracy, technocratic paradigm, meritocracy, Catholic social teaching, multilateralism, globalization, ecology.

Od początku pontyfikatu papieża Franciszka w jego nauczaniu społecznym można zauważyć częste użycie pojęcia «technokracja» zapożyczonego z nauk społecznych. W encyklice społecznej *Laudato si'*, kluczowej w tym względzie, poświęconej

* Ks. Krzysztof Adamski – prezbiter diecezji świdnickiej, doktor, wykładowca Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu; e-mail: adamsk@wp.pl.

głównie kwestiom ekologicznym, odnajdujemy surową, jednoznaczną i najbardziej pełną – jak dotąd – krytykę tzw. paradygmatu technokratycznego, która prowadzi do realizacji postulatu ekologii integralnej. Warto przy tym pamiętać, że krytyka technokratyzmu na gruncie katolickiej nauki społecznej nie jest zupełnie nowa¹. Pojawiła się ona już w liście apostolskim Pawła VI *Octogesima adveniens*, a później także na kartach encykliki społecznej Benedykta XVI *Caritas in veritate*².

Na gruncie nauk społecznych, a szczególnie politologii, rozumienie technokracji, sięgające starożytności, jest niejednoznaczne i posiada tylu zwolenników, co przeciwników. Technokrację można zatem rozumieć zarówno w wymiarze postulatywnym, jak i opisowym. Najczęściej pod pojęciem tym kryje się koncepcja władzy opartej na rządach fachowców i specjalistów. We współczesnej praktyce politycznej, najczęściej w sytuacjach kryzysów politycznych i gospodarczych, często postuluje się powołanie rządów fachowców mających na celu ustabilizowanie rozemocjonowanej sceny politycznej czy też zapobieżenie niekontrolowanym procesom w gospodarce wywołującym panikę wśród obywateli. W dokumentach nauczania społecznego papieża Franciszka technokracja, a ściślej paradygmat technokratyczny, rozumiana jest jako sposób panowania nad światową ekonomią, oznaczający ukierunkowanie gospodarki globalnej na maksymalizację efektywności przy jednoczesnej degradacji środowiska naturalnego³.

Zadaniem, które stawia sobie ten artykuł, jest próba wieloaspektowego rozważenia, czy technokracja jako taka może mieć także swoje pozytywne strony, które można wykorzystać jako instrument do budowania nowego, bardziej sprawiedliwego ładu świata zdominowanego przez technologie. Niniejszy artykuł stawia także pytanie, czy system władzy oparty na nowych elitach, jednocześnie kompetentnych oraz zorientowanych na dobro osoby ludzkiej obdarzonej godnością, mógłby uzdrowić dzisiejszy chaos polityczny, zdominowany przez emocjonalną i jałową walkę sił populistycznych z sobie podobnymi siłami, z czym zmaga się dziś Europa i kraje Zachodu. Przesłanie tekstu może wpisywać się w licznie powtarzane w przeszłości apele o ludzką politykę, a także próbę naszkicowania pozytywnej wizji ładu globalnego, wyłaniającej się z nauczania społecznego papieża Franciszka.

W niniejszym tekście, w kolejnych pięciu punktach, zaprezentowane zostanie pojęcie technokracji, używane często w nauczaniu społecznym papieża Franciszka, jak i w naukach społecznych. Po przedstawieniu historii tego pojęcia dokonana zostanie analiza wybranych dokumentów nauczania społecznego Franciszka, w których poddaje on ostrej krytyce paradygmat technokratyczny oraz pokrewne

¹ Por. K. ADAMSKI. *Władza i technika. Technokratyczna wizja człowieka i społeczeństwa w ocenie nauczania społecznego Kościoła*. Świdnica 2015 s. 171-181.

² Por. A. JABŁOŃSKI. *Technokratyzm jako zagrożenie dla integralnego rozwoju ludzkiego*. W: *Spółczesność, gospodarka, ekologia. Perspektywa encykliki społecznej «Caritas in veritate»*. Red. S. Fel, M. Hułas, S.G. Raabe. Lublin 2010 s. 153-172.

³ Por. FRANCISZEK. *Encyklika Laudato si' w trosce o wspólny dom* (24.05.2015) [dalej: LS] p. 106.

mu pojęcie merytokracji. Najpierw – co papież rozumie pod tym pojęciem, a następnie – jak je ocenia. Ukoronowaniem rozważań będzie próba ukazania wizji nowego, antytechnokratycznego i zarazem globalnego ładu w oparciu o papieską wizję multilateralizmu.

1. POJĘCIE TECHNOKRACJI W NAUKACH SPOŁECZNYCH

Jak zauważono we wstępie, początki dość szerokiego pojęcia technokracji (gr. τέχνη + κρατέω, «sztuka rządzenia») można odnaleźć już w starożytności⁴. Przywoływana powyżej definicja określa technokrację jako rządy fachowców, specjalistów, a w czasach późniejszych także inżynierów i managerów, którzy dzięki posiadanym kompetencjom w różnych dziedzinach wiedzy mają zapewnić postęp zarówno danemu społeczeństwu, jak i całej ludzkości⁵. Przeważnie technokrację ocenia się negatywnie przez pryzmat zawężonych horyzontów humanistycznych i schematycznego, formalnego sposobu działania, skoncentrowanego na wydobywaniu efektywności za wszelką cenę.

Technokracja opiera się na założeniu, że zewnętrzna ingerencja w system społeczny jest zdolna do wykreowania nowego, efektywnego i racjonalnego modelu funkcjonowania gospodarki i państwa. W technokracji to elity mają chronić społeczeństwo przed popadnięciem w anarchię, kryzys i konflikty, przez co pojęcie to łączy się ściśle z teoriami elitaryzmu, a szczególnie z postulatem merytokracji. Postulaty technokratyczne zdobyły swoją popularność w epoce oświecenia, a także później, w początkach rewolucji przemysłowej. Zwykle szły one w parze z postępową wizją nowego, racjonalnego człowieka działającego w systemie opartym na wiedzy, nauce i technice, z odrzuceniem zabobonów wieków minionych.

Za ojca nowożytnej technokracji uznaje się utopijnego socjalistę Henri de Saint-Simona (1760-1825), którego sekretarzem był Auguste Comte (1798-1857), twórca socjologii jako nowej, odrębnej nauki – co zaważyło na jej pierwotnym kształcie – pojmowanej jako fizyka społeczna. Za prekursora nowoczesnego technokratyzmu trzeba uznać Thorsteina Veblena (1857-1929), założyciela instytucjonalizmu w ekonomii, kojarzonego ze szkołą chicagowską. Dokonując ostrej krytyki kształtu amerykańskiego kapitalizmu przemysłowego na przełomie

⁴ Por. K. DZIUBKA. *Technokratyzm*. W: *Leksykon politologii*. Red. A. Antoszewski, R. Herbut. Wrocław 2004 s. 448-449.

⁵ Por. A. JABŁOŃSKI. *Technokratyzm jako zagrożenie* s. 154. W paradygmacie personalistycznym, stanowiącym fundament katolickiej nauki społecznej, ludzkość jako taka nigdy nie jest rozumiana abstrakcyjnie, jak w przypadku technokratów, czyli jako przyszłościowa forma pożądana, zbliżonej do ideału globalnej zbiorowości, lecz zawsze w kontekście egzystencji konkretnego, realnie istniejącego dziś człowieka.

XIX/XX w., w pamflecie *Teoria klasy próżniaczej*⁶ upatrywał on uzdrowienia systemu w rządach inżynierów oraz kadry technicznej, zapewniających racjonalny przebieg procesów gospodarczych⁷. Wielki kryzys światowej gospodarki w 1929 r., którego Veblen już nie dożył, zainspirował powstanie w USA Ruchu Technokratycznego Howarda Scotta (1890-1970), który jednak nie zdobył większego poparcia i pozostał na marginesie głównego nurtu życia politycznego, przede wszystkim z powodu sekciarskiego sposobu działania. Po wojnie popularność zdobyły, utrzymane w nurcie technokratycznym, koncepcje rewolucji managerskiej (James Burnham) i zapowiedzi końca ideologii (Raymond Aron), a także powstanie nowych korporacyjnych klas średnich (Charles W. Mills). Czasowe odejście od retoryki konfrontacyjnej dwóch bloków: komunistycznego i kapitalistycznego w latach 70. XX w. zaowocowało tzw. teoriami konwergencji (Zbigniew Brzeziński), czyli zbliżenia się tych bloków w oparciu o wspólny rozwój naukowo-techniczny, ze stopniowym wycofaniem się ze wzajemnego podejścia opartego na ideologiach. Ukoronowaniem najnowszych tendencji technokratycznych jest koncepcja społeczeństwa poprzemysłowego opartego na wiedzy (Daniel Bell). Lata 80. XX w. i upadek komunizmu doprowadziły do tryumfu liberalizmu gospodarczego o wymiarze światowym, określonego mianem globalizacji. Pierwsze dekady XXI w. oznaczały stopniowe odchodzenie od globalizacji na rzecz narodowych partykularyzmów, co odznaczało się wzrostem znaczenia sił populistycznych i „antysystemowych”. Właśnie te zjawiska występują z ogromną siłą w czasie pontyfikatu papieża Franciszka⁸.

2. POJMOWANIE TECHNOKRACJI PRZEZ PAPIEŻA FRANCISZKA

Stosunkowo często, nie tylko w dokumentach, ale również w wypowiedziach publicznych, papież Franciszek mówi o technokracji i o niebezpieczeństwach wynikających z działania według narzucanych przez nią schematów. Dla przykładu, w czasie wystąpienia do uczestników spotkania *Ekonomia Franciszka* papież przestrzegał, iż polityka i ekonomia nie mogą poddawać się dyktatowi skutecznościowego paradygmatu technokracji⁹. W czasie pielgrzymki do krajów bałtyckich

⁶ Por. T. VEBLEN. *Teoria klasy próżniaczej*. Tł. J i K. Zagórcy. Warszawa 1971. Jest to dzieło założycielskie ekonomii instytucjonalnej z 1899 r., którego pełny, oryginalny tytuł brzmi: *The Theory of the Leisure Class: An Economic Study of Institutions*.

⁷ System organizacji gospodarki oparty na władzy inżynierów został opisany w pracy T. VEBLENA. *The Engineers and the Price System* z 1921 r.

⁸ Por. FRANCISZEK. *Encyklika Fratelli tutti o braterstwie i przyjaźni społecznej* (3.10.2020) [dalej: FT] p. 156-162.

⁹ Por. TENŻE. *Papież do uczestników spotkania Ekonomia Franciszka*. <<https://www.vaticannews.va/pl/papiez/news/2020-11/videoprzeslanie-papieza-ekonomia-franciszka.html>> [dostęp: 5.10.2023].

w 2018 r. nauczał, że jednym z możliwych niebezpieczeństw występujących w społeczeństwie technokratycznym jest utrata sensu życia, co skazuje człowieka na egzystencjalne niewolnictwo. Franciszek dodał, że społeczeństwo technokratyczne niszczy także więzi międzyspołeczne, a państwo tylko wtedy może dobrze służyć obywatelowi, kiedy człowiek czuje się autentyczną częścią społeczeństwa¹⁰.

W swoich kluczowych dokumentach społecznych papież używając pojęć «paradygmat technokratyczny», «technokracja» i «technokratyzm», nie wyjaśnia dokładnie ich znaczenia, w związku z czym należy domniemywać, że używa ich w znaczeniu powszechnie występującym w dyskursie naukowym i publicystycznym. Wypada zatem przyjąć, że pojęcie paradygmatu wiąże się z dorobkiem Thomasa Kuhna (1922-1996) i jego epokową pracą *Struktura rewolucji naukowych*¹¹, w świetle której oznacza on zbiór pojęć oraz teorii tworzących podstawy danej nauki. Pod pojęciem technokracji (i opartej na niej ideologii, czyli technokratyzmie) Franciszek rozumie system rządzenia sprawowany przez specjalistów zakładających, że postęp techniczny potrafi rozwiązać wszystkie konflikty społeczne¹². Wynika to nie tylko z samej doktryny, ale ze światopoglądu technokratycznego, co oznacza przejście na wyższy poziom przekonań, czyli wiarę w technokrację, która przejawia się obsesją na punkcie efektywności wzrostu gospodarczego, mającego prowadzić do szczęścia ludzkości¹³.

Franciszek, podobnie jak wcześniej Benedykt XVI, nie jest przeciwnikiem nowoczesnej technologii jako takiej, twierdząc, że ludzkość wkroczyła w nową erę, w której siła technologii oraz rozwój nauki ukazały moc kreatywności człowieka, będącej darem Boga. Papież podkreśla, że technologia przyniosła ze sobą liczne środki zaradcze na nieszczęścia nękające i ograniczające dotąd człowieka. Bez wysiłków naukowców i techników nie byłoby możliwe dążenie do zrównoważonego rozwoju¹⁴. Uznaje, że właściwie ukierunkowana technonauka¹⁵ jest zdolna nie tylko do poprawy warunków codziennego życia, ale także do tworzenia piękna

¹⁰ Por. TENŻE. *Franciszek w Estonii: technokratyczne społeczeństwo niszczy sens życia*. <<https://zw.lt/swiat/franciszek-w-estonii-technokratyczne-spoleczenstwo-niszczyszens-zycia/>> [dostęp: 5.10.2023].

¹¹ Por. T. KUHN. *Struktura rewolucji naukowych*. Tł. H. Ostromięcka. Warszawa 1968.

¹² Por. E.C. BODURA. *Krytyka dyktatu technokracji i jej paradygmatów jako element proponowanej przez papieża Franciszka w encyklice Laudato si' nowej polityki gospodarczej*. W: *Wolność i ekologia. Wyzwania pastoralne w naukach stosowanych*. Red. M. Kałużyńska-Tyburska, A. Chciałowska, P. Staniszevska-Pobikrowska. Pelplin 2021 s. 164-165.

¹³ Por. J. KURCZEWSKA. *Technokrati i ich świat społeczny*. Warszawa 1997 s. 3.

¹⁴ Por. LS 102.

¹⁵ Papież Franciszek posługuje się pojęciem «technonauka». E. Bińczyk definiuje to pojęcie jako działalność naukowców i techników w laboratoriach. Por. E. BIŃCZYK. *Technonauka w społeczeństwie ryzyka*. Toruń 2012 s. 11. Autorka odrzuca klasyczny pogląd o ambiwalencji moralnej techniki, tzn. pogląd mówiący, że technika sama w sobie jest neutralna aksjologicznie, a nabiera znaczenia moralnego dopiero w zależności od jej użycia przez człowieka. Autorka uznaje ten pogląd za już nieaktualny w świetle skomplikowania zależności występujących w ramach technonauki.

i przenoszenia człowieka w jego sferę¹⁶. Z drugiej jednak strony nowoczesne technologie zapewniają posiadającym wiedzę także władzę ekonomiczną, umożliwiającą panowanie zarówno nad całym rodzajem ludzkim, jak i całym światem¹⁷. Postęp techniczny, utożsamiany przez technokratów tylko ze wzrostem gospodarczym, ma potencjał zapewnić bezpieczeństwo i dobrobyt wszystkim, tyle że człowiek współczesny nie został wychowany tak, aby właściwie posługiwać się tą potężną władzą, gdyż brakuje mu solidnej etyki, kultury i duchowości, które pozwoliłyby ograniczyć i utrzymać w ryzach tę kolosalną władzę¹⁸.

Autor *Laudato si'* uznaje, że obecnie doszło do globalizacji paradygmatu technokratycznego, rozumianego jako postępowanie podmiotu, w domyśle elity technokratycznej, w sposób jednowymiarowy,

[...] który stopniowo w procesie logiczno-racjonalnym pojmuje, a zatem posiada rzecz, która znajduje się na zewnątrz. Taki podmiot wyraża się poprzez ustanowienie metody naukowej wraz z powiązaniem z nią eksperymentowaniem, które jest już wyraźnie techniką posiadania, dominacji i przekształcania i [dóbr natury]¹⁹.

Papież wyjaśnia, że podmiot, czyli człowiek działający w obrębie paradygmatu technokratycznego, zachowuje się tak, jakby miał do czynienia z jakąś bezkształtną masą, bezwładnie podatną na wszelką manipulację. W rezultacie prowadzi to do wydobycia z natury wszystkiego, co możliwe. W efekcie tworzy się założenie o możliwym, nieograniczonym i nieskończonym wzroście gospodarczym, połączone z ignorowaniem prawdy o naturze i jej ograniczoności, skutkiem czego jest nieodwracalna degradacja środowiska naturalnego²⁰.

W adhortacji apostolskiej *Laudate Deum*, opublikowanej osiem lat po ogłoszeniu *Laudato si'* i poświęconej głównie globalnym zmianom klimatycznym, Franciszek obszernie nawiązuje do paradygmatu technokratycznego. Przywołując jego definicję, twierdzi, że jest to wypaczony sposób rozumienia życia oraz ludzkiego działania, przeczący zastanej rzeczywistości i prowadzący do jej zniszczenia²¹. Paradygmat technokratyczny zawiera się w założeniu, że rzeczywistość, dobro i prawda spontanicznie wypływają z samej mocy technologii i ekonomii, co prowadzi do wspomnianej już idei nieskończonego oraz nieograniczonego rozwoju, która zachwyca i kusi ekonomistów, teoretyków finansistów oraz teoretyków technologii²².

¹⁶ Por. LS 103.

¹⁷ Por. *tamże* 104.

¹⁸ Por. *tamże* 105.

¹⁹ *Tamże* 106.

²⁰ Por. *tamże*.

²¹ Por. FRANCISZEK. *Adhortacja apostolska Laudate Deum o kryzysie klimatycznym* (4.10.2023) [dalej: LD] p. 20.

²² Por. *tamże*.

Podsumowując powyższe próby zdefiniowania omawianej problematyki, stwierdzić trzeba, że dla Franciszka «paradygmat technokratyczny» to pojęcie zbiorowe, zawierające w sobie zarówno determinizm techniczny, wiarę w postęp ludzkości prowadzący do powszechnego szczęścia, jak i rządy ścisłej elity posiadającej wiedzę, dającą mandat do sprawowania władzy w sposób holistyczny, obejmującej w praktyce wszystkie dziedziny życia. Oznacza to, że papież rozumuje technokrację szeroko, ale zarazem z punktu widzenia nauk społecznych zawęża ją tylko do sposobu działań gospodarczych.

3. OCENA MORALNA GLOBALNEGO PARADYGMATU TECHOKRATYCZNEGO W DOKUMENTACH SPOŁECZNYCH PAPIEŻA FRANCISZKA

W przywoływanych powyżej dokumentach nauczania społecznego Franciszka oraz jego oficjalnych wypowiedziach ocena moralna złożonego pojęcia paradygmatu technokratycznego jest jednoznacznie negatywna. Klasyczna nauka moralna na temat techniki zakładała jej ambiwalencję moralną, gdyż uważano, że postęp techniczny nie jest sam w sobie ani dobry, ani zły. Dopiero ukierunkowanie go przez człowieka w stronę dobra lub zła nadaje mu wartość moralną. W późniejszym nauczaniu moralnym, szczególnie doby soborowej, położono nacisk na zagrożenia płynące z nadmiernego rozwoju postępu naukowo-technicznego²³. W tym nurcie można umieścić nauczanie społeczne Franciszka stojącego na stanowisku, że przedmioty wytwarzane przez dzisiejszą technikę nie są neutralne moralnie, ponieważ wpływają na styl życia człowieka i ukierunkowują możliwości społeczne zgodnie z interesami określonych grup władzy²⁴. Podobne sformułowanie odnajdujemy również u Benedykta XVI w *Caritas in veritate*²⁵.

Paradygmat technokratyczny w nauczaniu Franciszka ma znaczenie polityczne, gdyż chodzi w nim o władzę i panowanie w stechnicyzowanej strukturze świata. Papież powołuje się w swych rozważaniach na dzieło wybitnego niemieckiego teologa Romano Guardiniego (1885-1968) *Koniec czasów nowożytnych*²⁶, w świetle którego paradygmat technokratyczny dąży do objęcia swoim panowaniem zarówno gospodarki, jak i polityki. Idąc dalej, Franciszek twierdzi, że gospodarka postrzega wszelki rozwój technologiczny w zależności od zysku, bez

²³ Por. S. OLEJNIK. *Dar, wezwanie, odpowiedź. Służba Bogu i otwarcie się na świat*. T. 5. Warszawa 1991 s. 239-243.

²⁴ Por. LS 106-107.

²⁵ Por. BENEDYKT XVI. *Encyklika Caritas in veritate o integralnym rozwoju ludzkim w miłości i prawdzie* (29.06.2009) [dalej: CV] p. 69-70.

²⁶ Por. R. GUARDINI. *Koniec czasów nowożytnych. Świat i osoba. Wolność łaska los*. Tłum. Z. Włodkowska, M. Turowicz, J. Bronowicz. Kraków 1969 (oryg.: *Das Ende der Neuzeit. Ein Versuch zur Orientierung* – dzieło z 1950 r.).

zwracania uwagi na negatywne skutki dla człowieka, a finanse tłumią wręcz realną ekonomię. Paradigmat technokratyczny zakłada, że obecna gospodarka i technologia są w stanie rozwiązać wszelkie problemy terażniejszości, włącznie z głodem i nędzą. Zdaniem Franciszka w rzeczywistości jest przeciwnie, gdyż sam rynek nie zapewnia integralnego rozwoju ludzkiego i integracji społecznej. Prowadzi natomiast do konsumpcyjnego nadrozwaju, który odbiera człowiekowi ludzką godność. W *Laudate Deum* papież z niepokojem zauważa w dalszą ekspansję paradygmatu technologicznego i twierdzi, że sztuczna inteligencja oraz najnowsze osiągnięcia technologiczne opierają się na idei człowieka, który nie posiada żadnych ograniczeń, a dzięki technologii jego zdolności oraz możliwości mogą być poszerzane w nieskończoność. W ten sposób paradygmat technokratyczny żywi się jak potwór samym sobą²⁷. A przecież naturalne surowce, potrzebne dla nowych technologii, nie są nieograniczone. Problemem jest wspomniana już obsesja i technokratyczna ideologia władzy człowieka nad naturą. W świetle takiej ideologii rzeczywistość planety jest tylko zasobem na usługach technokratyzmu. Od strony moralnej natura oraz całe stworzenie przestają być szanowanym darem, a stają się niewolnikami i ofiarami kaprysów ludzkich zdolności. Papież nawiązuje w tym miejscu do wspomnianej już klasycznej zależności wiedzy od władzy. Ten, kto posiada nieograniczony dostęp do najnowszych technologii, daje władzę ekonomiczną nad światem. W perspektywie historycznej Franciszek zauważa, że ludzkość nigdy nie miała tyle władzy nad sobą, co więcej – władza ta nie daje żadnych gwarancji, że będzie dążyć do dobra wspólnego. Jego zdaniem to, że leży ona w rękach małej części ludzkości, jest bardzo groźne²⁸.

Podsumowując ocenę moralną Franciszka w zakresie paradygmatu technokratycznego, uznać należy, że działanie w ramach wąsko pojmowanego paradygmatu technokratycznego bynajmniej nie prowadzi człowieka w stronę integralnego rozwoju, gdyż wizja taka ma charakter redukcjonistyczny, zakładający mentalność konsumpcyjną. Zarówno Benedykt XVI, jak i Franciszek zgodnie uważają, że mentalność technicystyczna prowadzi do utożsamienia prawdy ze skutecznością rzeczy możliwej do zrobienia, bez oglądania się na zagrożenia moralne dla pojedynczej osoby ludzkiej, jak i środowiska całej planety. Zatem w odejściu od paradygmatu technokratycznego chodzi o znacznie szersze ujęcie techniki, jako sensu działania człowieka w wymiarze sensu osoby ludzkiej, pojmowanej integralnie w całości swego bytu. Tylko to może zapewnić integralny, czyli całościowy rozwój ludzkiej zbiorowości.

²⁷ Por. LD 21.

²⁸ Por. *tamże* 23.

4. KRYTYKA MERYTOKRACJI ZE STRONY FRANCISZKA I RECEPTA NA UZDROWIENIE SYTUACJI

Znając już pojmowanie i ocenę moralną paradygmatu technokratycznego, można postawić pytanie, co zatem papież proponuje w zamian? Zauważyć można, że Franciszek przedstawia także swój stosunek do liberalnego modelu sprawowania rządów, krytykując jego fundament, czyli merytokrację. W adhortacji *Laudate Deum* twierdzi, że w dzisiejszym świecie, zdominowanym przez hegemonię paradygmatu technokratycznego, umacniają się błędne przekonania na temat liberalnego postulatu merytokracji, która jego zdaniem stała się posiadającą zasługi ludzką władzą, której wszystko musi być podporządkowane. Pomijając tradycyjne, politologiczne znaczenie pojęcia «merytokracja», papież pojmuje ją w praktyce jako dominację tych, którzy urodzili się w lepszych warunkach rozwojowych.

Termin «merytokracja» (łac. *meritum* – zasługa) pojawił się w politologii w 1958 r. za sprawą Michaela D. Younga²⁹, który twierdził, że o dobrym funkcjonowaniu nowoczesnego społeczeństwa będzie decydował właśnie mechanizm awansu społecznego w oparciu o zasługi, wykształcenie oraz kompetencje, a nie dziedziczność z racji szlacheckiego urodzenia czy protekcja ze strony możnych. W ten sposób tempo społecznego postępu zostanie wyniesione na poziom, w którym to władza zostanie utożsamiona z intelektem³⁰. Koncept ten znalazł wielu krytyków uznających dążenie do takiego ideału za utopię. Jak można się przekonać, do ich grona dołączył także Franciszek, który odróżnia odpowiednie podejście do wartości zaangażowania, rozwoju swoich umiejętności i godnego pochwały ducha inicjatywy od sytuacji, w której nie dąży się do prawdziwej równości szans³¹. Merytokracja może zatem łatwo stać się zasłoną dymną, która umacnia jedynie przywileje nielicznych, posiadających większą władzę. Papież przestrzega, że – zgodnie z przewrotną logiką – tych, którzy mają władzę, niewiele obchodzi niszczenie planety, jeśli oni sami czują się bezpiecznie, gdyż posiadają zasoby ekonomiczne, które uzyskali dzięki swoim umiejętnościom i wysiłkom.

Krytykując założenia liberalizmu gospodarczego, Franciszek kładzie nacisk na włączenie biednych i wykluczonych do obiegu społecznego i ekonomicznego. W przywoływanym wcześniej przemówieniu do uczestników inicjatywy *Ekonomia Franciszka* twierdzi, że nadszedł czas, aby biedni stali się bohaterami swojego życia w całości tkanki społecznej. Piętnując oświeceniowy elitaryzm, mówi:

[...] nie myślimy za nich, myślimy razem z nimi: pamiętajcie o dziedzictwie Oświecenia, ilustracji, o oświeconych elitach. Wszystko dla ludzi, nic z ludźmi. I to nie działa. Nie myślimy za nich, tylko z nimi. Od nich uczmy się rozwijać

²⁹ Oryg.: M. YOUNG. *The Rise of the Meritocracy* – praca z 1958 r.

³⁰ Por. M. PETRUSEK, J. BALON. *Společnost naší doby: Populární sociologie (ne)populárních problémů*. Praha 2011 s. 55-58.

³¹ Por. LD 32.

modele ekonomiczne, które będą korzystne dla wszystkich, ponieważ podejście strukturalne i decyzyjne będzie wyznaczone przez integralny rozwój człowieka, tak dobrze wypracowany przez nauczanie społeczne Kościoła³².

Franciszek jest sceptyczny wobec występujących współcześnie modeli władzy. Twierdzi, że wszelki jej wzrost, zwłaszcza w zakresie techniki, nie jest postępem ludzkości, gdyż technologie były w przeszłości wykorzystywane do dziesiątkowania ludności, zrzucania bomb atomowych, unicestwiania grup etnicznych, a podziw dla postępu nie pozwalał dostrzegać grozy jego skutków. Osoba ludzka, będąca w centrum wszelkich aktywności gospodarczych, jest zagrożona i bezbronna wobec swojej własnej mocy, która nieustannie rośnie, nie mając właściwych narzędzi kontroli. Tak potężna władza jest w stanie zniszczyć życie w sytuacji, gdy zaślepia ją działanie w schemacie paradygmatu technokratycznego.

Paradygmatowi technokratycznemu papież przeciwstawia ujęcie holistyczne, zakładające zgodę ze światem stworzonym. Twierdzi on, że otaczający nas świat nie może być przedmiotem wyzysku, nieokiełznanej eksploatacji i nieograniczonych ambicji, a natura nie jest jedynie „oprawą”, w której można rozwijać życie i projekty. Człowiek jest włączony w naturę, jest jej częścią i dlatego nie powinno się podziwiać świata z zewnątrz, lecz od wewnątrz. W związku z tym człowiek nie jest kimś obcym, czyli czynnikiem zewnętrznym, zdolnym jedynie do szkodzenia środowisku. Musi być traktowany jako część przyrody. Ludzkie życie, inteligencja i wolność są wpisane w przyrodę, która wzbogaca naszą planetę, są częścią jej wewnętrznych sił i równowagi.

W związku z powyższym zachodzi potrzeba przemyślenia kwestii ludzkiej władzy, jej znaczenia i granic, gdyż ludzkości grozi zagłada. Papież odnosi się w *Laudate Deum* do myśli rosyjskiego filozofa Władimira S. Sołowiowa (1853-1900): „Wiek, który był tak postępowym, że wypadło mu nawet być ostatnim”. Zatem potrzeba jasności i uczciwości, aby w porę rozpoznać, że nasza władza i generowany przez nas postęp obracają się przeciwko nam samym³³.

Franciszek, podobnie jak Benedykt XVI³⁴, skłania się w stronę etyki odpowiedzialności globalnej³⁵. Nakazuje postawienie sobie we własnym sumieniu i wobec dzieci, które zapłacą za szkody wyrządzone przez nasze działania, pytań: Jaki jest

³² FRANCISZEK. *Papież do uczestników spotkania Ekonomia Franciszka*.

³³ Por. LD 28.

³⁴ Por. CV 48.

³⁵ Etyka odpowiedzialności globalnej to kierunek etyczny zakładający, iż cywilizacja techniczna, wraz z niesionymi przez nią zagrożeniami, uczyniła ludzi, czyli jej twórców, odpowiedzialnymi za dalsze trwanie i przekazanie Ziemi przyszłym pokoleniom w jak najlepszym stanie. Do twórców tej etyki należą Georg Picht (1913-1982) i Hans Jonas (1903-1993), a na polskim gruncie Jacek Filek (*1945) i Henryk Skolimowski (1930-2018). W tym nurcie utrzymana jest także koncepcja „etosu światowego” (*Weltethos*) Hansa Künga (1928-2021).

sens mojego życia? Jaki jest ostatecznie sens mojego pobytu na tej ziemi? Jaki jest ostateczny sens mojej pracy i mojego zaangażowania?

5. WIZJA NOWEGO MULTILATERALIZMU.

APEL O NOWĄ WSPÓŁPRACĘ W BUDOWIE NOWEGO „ANTYTECHNOKRATYCZNEGO” ŁADU GLOBALNEGO

Na koniec niniejszych rozważań warto pokusić się o nakreślenie całościowej wizji nowego, „antytechnokratycznego”, bardziej sprawiedliwego, globalnego ładu społeczno-gospodarczego, wyłaniającej się z nauczania społecznego Franciszka. O ile papież Benedykt XVI w encyklice *Caritas in veritate*, powstałej w odpowiedzi na kryzys finansowy końca pierwszej dekady XXI w., skłania się ku koncepcji „zarządu światowego” (*global governance*), której jednak nie można utożsamiać z ideą „rządu światowego” (*global government*)³⁶, o tyle Franciszek, kładąc nacisk na powszechne braterstwo rodzaju ludzkiego, którego wizję przedstawił w encyklice *Fratelli tutti*, opowiada się za nową wizją multilateralizmu (wielostronności) w nowym ładzie globalnym. Idea władzy powszechnej nie jest nowa, gdyż pojawiła się już w encyklice Jana XXIII *Pacem in terris*³⁷. Benedykt XVI postuluje, aby powstała prawdziwa polityczna władza światowa, gotowa do zarządzania światową ekonomią i do uzdrowienia gospodarek dotkniętych kryzysem, która będzie zapobiegać zachwianiom równowagi w gospodarce światowej, a także zagwarantuje bezpieczeństwo wyżywienia oraz działania na rzecz pełnego rozbrojenia i uregulowania przepisów migracyjnych. Taka władza musi mieć autorytet, powinna być regulowana przez prawo i przestrzegać w sposób spójny zasad pomocniczości i solidarności, ukierunkowanych na realizację dobra wspólnego³⁸. Franciszek proponuje częściową korektę przedstawionej wyżej koncepcji globalnego rozwiązywania kluczowych problemów świata. Papież z Argentyny skłania się w stronę wspomnianego już multilateralizmu, którego, jak twierdzi, nie można utożsamiać ze światową władzą skoncentrowaną w jednej osobie lub elicie. Termin «multilateralizm», zaczerpnięty przez Franciszka z nauk o polityce, rozumiany jest w na gruncie politologicznym jako zmiana ilościowa i jakościowa w organizacji i formowaniu stosunków międzynarodowych, w przeciwieństwie do hegemonii jednego podmiotu międzynarodowego. Oznacza on zarówno zwiększenie liczby uczestników stosunków międzynarodowych, jak i skali, zasięgu, charakteru oraz dynamiki tych powiązań. Amerykański politolog John G. Ruge (1944–2021) określa multilateralizm

³⁶ Por. L. ROOS. *Zasady katolickiej nauki społecznej w integralnym rozwoju człowieka i ludzkości*. W: *Społeczeństwo, gospodarka, ekologia* s. 51-52.

³⁷ JAN XXIII. *Encyklika Pacem in terris o pokoju między wszystkimi narodami opartym na prawdzie, sprawiedliwości, miłości i wolności* (11.04.1963) p. 138-145.

³⁸ Por. CV 67.

jako formalny mechanizm współpracy i koordynacji stosunków między trzema lub większą liczbą państw, przy poszanowaniu ogólnie akceptowanych zasad³⁹.

Widać zatem wyraźnie, że Franciszek jest sceptyczny wobec tradycyjnej, konserwatywno-liberalnej idei elitaryzmu⁴⁰. Twierdzi, że możliwość istnienia jakiejś formy globalnego autorytetu, regulowanego przez prawo, niekoniecznie należy utożsamiać z autorytetem osobowym. W wizji obecnego papieża bardziej chodzi o organizacje światowe obdarzone autorytetem w celu zapewnienia globalnego dobra wspólnego, eliminację głodu i ubóstwa oraz obronę podstawowych praw człowieka. Organizacje te muszą być wyposażone w rzeczywistą władzę pozwalającą na realizację określonych, niezbywalnych celów. Dzięki temu powstałby model multilateralnej niezależny od zmieniających się okoliczności politycznych lub interesów nielicznych kręgów, który miałby także stabilną skuteczność⁴¹.

Według Franciszka wiele stowarzyszeń i organizacji społeczeństwa obywatelskiego przyczynia się do zmniejszenia słabości wspólnoty międzynarodowej, braku jej koordynacji w sytuacjach skomplikowanych i braku zainteresowania podstawowymi prawami człowieka. Zdaniem papieża, jak i jego poprzedników, taka władza ma się opierać na zasadzie pomocniczości, ma mieć również zastosowanie do relacji między wymiarem globalnym a lokalnym rozwiązywanych problemów. Wszystko to wymaga wypracowania nowych procedur procesu decyzyjnego oraz legitymizacji takich decyzji, ponieważ ustanowiona kilkadziesiąt lat temu Organizacja Narodów Zjednoczonych nie jest wystarczająca i skuteczna. W tym kontekście potrzebne są nowe przestrzenie do rozmów, konsultacji, arbitrażu, rozwiązywania konfliktów, nadzoru, co oznacza większą demokratyzację w sferze globalnej. Nie będzie już użyteczne wspieranie instytucji, które chronią prawa najsłabszych przy braku troski o prawa najsłabszych.

U Franciszka, opowiadającego się za egalitaryzmem i okazującego niechęć wobec elitarnego intelektualizmu, apel o właściwie uformowanych fachowców nie wybrzmiewa tak wyraźnie, jak u Benedykta XVI. Jego poprzednik postulował, aby reforma modelu rozwojowego świata oparta była na prawach fachowców z zakresu ekonomii oraz politykach, którzy w swoim sumieniu przeżywają głęboko

³⁹ Por. T. ŁOŚ-NOWAK. *Multilateralizm*. W: *Leksykon politologii* s. 240-241.

⁴⁰ Elitaryzm (łac. *eligere*) to pogląd głoszący potrzebę i słuszność wyodrębnienia w społeczeństwie elit. Domaga się zapewnienia rządów jednostkom uznanym za najbardziej wartościowe z punktu widzenia przyjętego w danej społeczności kryterium kreowania elit. Elitaryzm, jako przeciwieństwo egalitaryzmu, uzasadnia sprawiedliwe i bezinteresowne rządy mniejszości pełniącej rolę pośrednika między członkami danej wspólnoty a światem idei, Bogiem, rozumem dziejowym itd. Por. *Elitaryzm*. W: *Politologia. Przewodnik encyklopedyczny*. Red. A. Mikusińska. Warszawa 2008 s. 49-50.

⁴¹ Por LD 35.

wezwanie do dobra wspólnego⁴². Franciszek kładzie nacisk na to, że władza oznacza służbę i zbyt nie powinna się wywyższać⁴³.

Papież z Argentyny docenia w tym zakresie tendencje globalizacyjne, sprzyjające spontanicznej wymianie kulturowej, lepszemu, wzajemnemu poznaniu i sposobom integracji narodów, które prowadzą do oddolnego multilateralizmu, niebędącego jedynie decyzją elit władzy. Docenia pojawiające się na całym świecie oddolne żądania, zaangażowanie osób z najróżniejszych krajów, które pomagają i towarzyszą sobie nawzajem i mogą w końcu wyrzucić presję na czynniki władzy. Pożądane jest, aby stało się tak w odniesieniu do kryzysu klimatycznego. Dlatego powtarza, że

[...] jeśli obywatele nie kontrolują władzy politycznej – ogólnokrajowej, regionalnej i samorządowej – to nie jest również możliwe udaremnienie szkód ekologicznych⁴⁴.

Co ciekawe, w tym zakresie papież pozytywnie ocenia kulturę postmodernistyczną, która wytworzyła nową wrażliwość wobec osób najsłabszych i posiadających mniejszą władzę⁴⁵. Papież nawiązuje w tym zakresie do swojej encykliki *Fratelli tutti*, w której kładzie nacisk na prymat osoby ludzkiej i obronę jej godności. Jest to inny sposób zachęcania do multilateralizmu, żeby rozwiązywać rzeczywiste problemy ludzkości, dążąc przede wszystkim do poszanowania godności osób, tak aby etyka przeważała nad interesami partykularnymi⁴⁶.

W tych nowych warunkach trzeba także wypracować nowy model dyplomacji wielostronnej, który odpowiadałby nowej konfiguracji świata. Zdaniem papieża świat staje się tak wielobiegunowy, a jednocześnie tak bardzo złożony, że do skutecznej współpracy potrzebne są nowe ramy, gdyż nie wystarczy myśleć tylko o równowadze sił, ale także o potrzebie reagowania globalnymi mechanizmami na wyzwania środowiskowe, zdrowotne, kulturowe i społeczne, zwłaszcza w celu

⁴² Por. CV 71.

⁴³ Por. J.M. BERGOGLIO – PAPIEŻ FRANCISZEK. *Prawdziwa władza jest służbą*. Tł. A. Fijałkowska-Żydok. Kraków 2013 s. 79-80.

⁴⁴ LD 38.

⁴⁵ Por. *tamże* 39. Franciszek, jeszcze jako kard. J.M. Bergoglio, krytycznie wypowiadał się na temat kultury postmodernistycznej. Dla przykładu w przemówieniu w Stowarzyszeniu Chrześcijańskich Przedsiębiorców kard. Bergoglio twierdził, że: „Ponowoczesność nie cechuje się już awersją do czynnika religijnego, tym bardziej nie spycha go w obszar prywatności. Mamy za to rozwodniony deizm, który próbuje sprowadzić wiarę i religię do wymiaru «spirytualistycznego» i subiektywnego (a z niego wypływa wiara pozbawiona miłosierdzia). Albo też ujawniają się postawy fundamentalistyczne, odsłaniające z kolei niemoc i powierzchowność wiary”. J.M. BERGOGLIO – PAPIEŻ FRANCISZEK. *Prawdziwa władza jest służbą* s. 76. Prawdopodobnie w *Laudate Deum* chodzi o krytykę kapitalizmu i nowoczesności przez takich autorów, jak Zygmunt Bauman (1925-2017), którzy mówią wiele o odrzuceniu przez kulturę konsumpcjonistyczną. Por. Z. BAUMAN. *Życie na przemiał*. Tł. T. Kunz. Kraków 2004.

⁴⁶ Por. LD 39; FT 213.

umocnienia poszanowania najbardziej podstawowych praw człowieka, praw społecznych i troski o wspólny dom. Jest to kwestia ustanowienia powszechnych i skutecznych zasad, aby zagwarantować tę globalną ochronę.

Papież stawia za wzór tradycję ludów pierwotnych, dla których zdrowe środowisko jest wytworem interakcji człowieka z naturą. W ten sposób ludzie „tworzyli” środowisko, przebudowując je, ale nie niszcząc i nie zagrażając mu. Paradygmat technokratyczny zniszczył tę zdrową i harmonijną relację. Przewyciężenie tego szkodliwego i destrukcyjnego paradygmatu nie może polegać na zaprzeczeniu godności istoty ludzkiej, co jest postulatem ruchów depopulacyjnych i neomaltuzjańskich, ale na interakcji systemów naturalnych „z systemami społecznymi”⁴⁷.

Franciszek ubolewa, że doświadczenia ostatnich globalnych kryzysów zostały zmarnowane, a przecież mogły być okazją do wprowadzenia zbawiennych, jego zdaniem, zmian, tak jak to stało się w przypadku kryzysu finansowego z lat 2007-2008 i powtórzyło się w sytuacji kryzysu Covid-19. Papież twierdzi, że strategie, które zostały zastosowane w odpowiedzi na te kryzysy były ukierunkowane jedynie na większy indywidualizm i wolność dla prawdziwie możliwych, którzy zawsze potrafią znaleźć drogę wyjścia.

Pragnąc nowego wielostronnego przemodelowania światowego systemu polityczno-gospodarczego w świetle idei powszechnego braterstwa, Franciszek chce współpracy i kooperacji wszystkich ludzi. Obawia się jednak hegemonistycznej roli wpływowych mniejszości technokratycznych, dla których liczy się tylko dobro jednostkowe. Postulowany przez papieża nowy multilateralizm ma przełamać hegemonię paradygmatu technokratycznego i przywrócić harmonię między człowiekiem a naturą. Wpisuje się to w ideę etyki odpowiedzialności globalnej, propagującej dążenie do trwałego i zrównoważonego rozwoju (*sustainable development*) utożsamianego z ekorozwojem, którą to ideę Franciszek uzupełnia o postulat rozwoju integralnego, czyli uwzględniającego pełny obraz człowieka jako istoty cielesno-duchowej.

* * *

W powyższym tekście przedstawiono – wzbudzające szerokie emocje na gruncie nauk społecznych – pojęcia technokracji, merytokracji i paradygmatu technokratycznego, używane często w nauczaniu społecznym przez papieża Franciszka. Po zaprezentowaniu historii pojęcia na gruncie nauk społecznych dokonano analizy wybranych dokumentów z nauczania społecznego Franciszka, w których poddaje on ostrej krytyce paradygmat technokratyczny i pokrewne mu pojęcie merytokracji. W finalnej części artykułu pokuszono się o ukazanie wizji nowego

⁴⁷ Por LD 9.

globalnego ładu społeczno-gospodarczego w oparciu o papieską wizję multilateralizmu.

Od początku nauczania społecznego Franciszka można zauważyć kreśloną przez niego dychotomię między ekonomią a polityką. W jego rozumieniu ekonomia za wszelką cenę dąży do maksymalizacji zysku minimalnym nakładem sił, co wyraża się w omawianym paradygmacie technokratycznym. W konsekwencji prowadzi to do degradacji środowiska naturalnego, co bezpośrednio zagraża ludziom (zatruta woda, zatrute powietrze, zmiany klimatyczne). Właściwie prowadzona polityka kierująca się dobrem wspólnym, a nie partyjnym dążeniem do krótkoterminowego zwycięstwa, może być remedium na paradygmat technokratyczny. Papież po raz kolejny apeluje o prymat polityki nad ekonomią w skali globalnej, do czego ma prowadzić wielostronne dochodzenie do kompromisów. W tym sensie pozytywnie ocenia on konferencje klimatyczne i ruchy ekologiczne, z zastrzeżeniem, że nie może być przy tym mowy o realizacji postulatów depopulacyjnych. Zadziwiający pozostaje jedynie fakt, że idee prezentowane przez Franciszka także w Kościele mają więcej przeciwników niż zwolenników.

BIBLIOGRAFIA

Dokumenty Kościoła i nauczanie papieskie

BENEDYKT XVI: *Encyklika Caritas in veritate o integralnym rozwoju ludzkim w miłości i prawdzie* (29.06.2009).

BERGOGLIO J. – PAPIEŻ FRANCISZEK: *Prawdziwa władza jest służbą*. Tł. A. Fijałkowska-Żydok. Kraków 2013.

FRANCISZEK: *Adhortacja apostolska Laudate Deum o kryzysie klimatycznym* (4.10.2023).

FRANCISZEK: *Encyklika Fratelli tutti o braterstwie i przyjaźni społecznej* (3.10.2020).

FRANCISZEK: *Encyklika Laudato si' w trosce o wspólny dom* (24.05.2015).

FRANCISZEK: *Franciszek w Estonii: technokratyczne społeczeństwo niszczy sens życia*. <<https://zw.lt/swiat/franciszek-w-estonii-technokratyczne-spoleczenstwo-niszczy-sens-zycia/>> [dostęp: 5.10.2023].

FRANCISZEK: *Papież do uczestników spotkania Ekonomia Franciszka*. <<https://www.vaticannews.va/pl/papiez/news/2020-11/videoprzeslanie-papieza-ekonomia-franciszka.html>> [dostęp: 5.10.2023].

JAN XXIII: *Encyklika Pacem in terris o pokoju między wszystkimi narodami opartym na prawdzie, sprawiedliwości, miłości i wolności* (11.04.1963).

Opracowania

ADAMSKI K.: *Władza i technika. Technokratyczna wizja człowieka i społeczeństwa w ocenie nauczania społecznego Kościoła*. Świdnica 2015.

BIŃCZYK E.: *Technonauka w społeczeństwie ryzyka*. Toruń 2012.

- BODURA E.C.: *Krytyka dyktatu technokracji i jej paradygmatów jako element proponowanej przez papieża Franciszka w encyklice Laudato si' nowej polityki gospodarczej*. W: *Wolność i ekologia. Wyzwania pastoralne w naukach stosowanych*. Red. M. Kałużyńska-Tyburska, A. Chciałowska, P. Staniszevska-Pobikrowska. Pelplin 2021 s. 163-173.
- DZIUBKA K.: *Technokratyzm*. W: *Leksykon politologii*. Red. A. Antoszewski, R. Herbut. Wrocław 2004 s. 448-449.
- JABŁOŃSKI A.: *Technokratyzm jako zagrożenie dla integralnego rozwoju ludzkiego*. W: *Spółeczeństwo, gospodarka, ekologia. Perspektywa encykliki społecznej «Caritas in veritate»*. Red. S. Fel, M. Hułas, S.G. Raabe. Lublin 2010 s. 153-172.
- KURCZEWSKA J.: *Technokrati i ich świat społeczny*. Warszawa 1997.
- ŁOŚ-NOWAK T.: *Multilateralizm*. W: *Leksykon politologii*. Red. A. Antoszewski, R. Herbut. Wrocław 2004 s. 240-241.
- OLEJNIK S.: *Dar, wezwanie, odpowiedź. Służba Bogu i otwarcie się na świat*. T. 5. Warszawa 1991.
- PETRUSEK M., BALON J.: *Společnost naši doby: Populární sociologie (ne)populárních problémů*. Praha 2011.
- Politologia. Przewodnik encyklopedyczny*. Wyd. A. Mikusińska. Warszawa 2008.
- ROOS L.: *Zasady katolickiej nauki społecznej w integralnym rozwoju człowieka i ludzkości*. W: *Spółeczeństwo, gospodarka, ekologia. Perspektywa encykliki społecznej «Caritas in veritate»*. Red. S. Fel, M. Hułas, S.G. Raabe. Lublin 2010 s. 41-53.

Streszczenie: Papież Franciszek w swoim nauczaniu społecznym, zawartym w encyklice Laudato si' oraz w innych dokumentach, dokonuje konsekwentnie ostrej krytyki paradygmatu technokratycznego, pojmując go jako sposób prowadzenia rabunkowej gospodarki w skali globalnej, służący interesom wąskich grup ludzi bogatych i wpływowych, co w konsekwencji przynosi degradację środowiska naturalnego i zmiany klimatyczne o niewyobrażalnych konsekwencjach dla przyszłości planety. Franciszek apelując o prymat polityki nad ekonomią, proponuje zatem wielostronne współdziałanie ludzi dobrej woli na rzecz dobra wspólnego w skali globalnej, jednak bez powoływania osobowego urzędu mającego koordynować te procesy.

Słowa kluczowe: technokracja, paradygmat technokratyczny, merytokracja, katolicka nauka społeczna, multilateralizm, globalizacja, ekologia.